

Historia Zuzanny (=HZ)

(Najstarsze jej teksty w biblii i ewangeliach)

Drugi tom Biblii królowej Zofii (BZ₂), zawierając m. in. także przekład ksiąg Daniela, Jeremiasza itd., zawędrował pod koniec XVI w. w okolice Wrocławia, a gdy przeszedł tam w obce ręce i potraktowany został po prostu jako tłum cennego pergaminu, uległ później rozszarpaniu na oprawę niemieckich i łacińskich książek. W toku ostatnich lat stu kilkunastu odkryto na Śląsku szereg fragmentów BZ₂ (zob. W i e r z b o w s k i, *Prace fil.*, IV, 293n; U r b a ń c z y k, *BZ a staroczeskie przekłady Pisma św.*, s. 3—4), ale z Daniela odszukano jedynie kilka urywków początkowych (uwzględnił je w swym wydaniu A. M a ł e c k i), los zaś dalszych rozdziałów, a więc i omawianej niżej Zuzanny (= Daniel, rozdz. XIII) przedstawia się bardzo zagadkowo. Powrót całego Śląska do Macierzy stworzył obecnie warunki, które dają możliwość podjęcia takich poszukiwań w sposób bardziej skuteczny, a w związku z tym istnieje nadzieja, że znajdą się dalsze części Daniela, możliwie też tekstu HZ, który miałby znaczną wartość dla wyjaśnienia genezy całego zabytku (zob. niżej). O innej resztkę HZ, starszej od BZ₂, zobacz wzmiankę pod koniec tego wstępu.

Pełny przekład Zuzanny zachował się w kodeksie prawniczym z końca XV w., zawierającym odpis statutów Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły (wyd. w Archiwum Kom. Prawniczej, t. 8, Kraków 1907), ortyłów magdeburskich itd., i nosi tytuł: *O dwu starcoch, którzy pożąдали Zuzanny*. Rękopis ten, własność biblioteki PAU (nr 1588, II), został opisany z grubsza przez J. C z u b k a, który nie zwrócił uwagi na wodne

znaki papieru i odniósł cały zbiór do XV w.¹. Oprócz HZ mieści on jeszcze dwa teksty biblijne: a) przekład urywków księgi Exodus (r. 21 i 22), b) Historię Judyty. Do publikacji ich zachęcał już przed laty Brückner, głównie z tego punktu, że wyprzedzają znacznie Leopolitę², ale chociaż zasługują na to także z innych powodów, nie doczekały się dotąd przedruku ani opracowania.

Pierwszą wzmiankę o obu tekstach biblijnych podał Łoś, a choć zaznaczył, że nie odbiegają od biblii, to jednak omówił je szerzej tylko w dziale powieści³. Z całego rękopisu PAU za najpopularniejszą rzecz trzeba uznać opowieść o Zuzannie, ponieważ wchodziła w skład perykop ewangeliarza i jako lekcja na sobotę 3-ciej niedzieli postu była czytana ludowi. Fakt ów wpłynął zapewne na zachowanie się HZ w kilku drukach z połowy XVI w., którymi niżej zajmiemy się nieco dokładniej, kwestii zaś drugiej, tj. dlaczego opowieść biblijna dostała się do zbioru zabytków prawnych (podobny wybór ma też np. rękopis Ossolineum nr 50, zob. Łoś, o. c. 172), nie będziemy tu omawiać, ale choćby mimochodem warto nadmienić, że w rozprawach, które zajmują się wyświeceniem genezy HZ, duże uznanie miała hipoteza związana z historią prawa. Oto w czasie walki saduceuszy z faryzeuszami (I—II wiek przed Chr.) — jak sądzą niektórzy hebraiści — kiedy ci ostatni zdobyli przewagę, starali się przy pomocy HZ wykazać, że zeznania świadków należy przyjmować krytycznie, a fałszywe oskarżenia powinno się karać⁴.

Do przedruku opowieści o Zuzannie (zob. niżej kolumnę I) podług rękopisu Akademii (= HZAk), która jest o dwa wersety od perykopy lekcyjnej dłuższą, a więc pochodzi raczej z pełnego przekładu biblii niż z ewangeliarza, dodano tu pa-

¹ *Katalog rękopisów Akademii Umiejętności*, Kraków 1906, s. 268 n.

² *Pamiętnik literacki*, VII, 197. Lwów 1908. Autor poruszył tam m. in. kilka kwestii bardzo drażliwych, zapewne w związku z tym artykuł ów ukazał się bezimiennie; zob. *Roczn. sławist.* I 184.

³ *Początki piśm. polskiego* 172 i 272, Lwów 1922.

⁴ W. Baumgartner, *Susanna. Die Geschichte einer Legende*. (*Archiv für Religionswissenschaft*, t. XXIV 263. Lipsk—Berlin 1926).

ralelny tekst według pierwszych wydań Pisma św., ponieważ samo porównanie tych wersji, czasowo od siebie dosyć dalekich, rzuca ciekawe światło na wzajemny stosunek najstarszych wydań katolickich. Zestawienie tak drobnych urywków nie dostarczy, rozumie się, materiału dla odpowiedzi wyczerpującej i naświetli stosunek ów tylko z grubsza, ale ubocznie nasunie parę wskazówek co do źródła tłumaczeń polskich w ogóle. — Jako najstarszy drukowany tekst HZ trzeba na razie uważać wersję (podaną niżej w kolumnie II), która mieści się w końcowej partii NT z 1556 r., tj. wśród perykop biblijnych, mających tytuł: *Lekcje i prorocтва na niekthore dni i święta, ze stárego Testámentu wyjęte i ku nowemu przyłączone, kthore przez rok według porządku Kościoła św. krześcicieljańskiego bywają czytáne* (k. 349—92). W przedmowie Szarffenberger zaznaczył, że przy tłumaczeniu NT trzymał się ściśle wzoru łacińskiego («...nie szukając dworności [w mowie! ...jedno tego pátrząc, aby łaciński język z polskim w swojej klobie zachowábyśmy mogli«, k. 5), ale całą partię dodatkową oparł zapewne na jakimś starszym już wyborze liturgicznym i z tego też może powodu jego HZ pokrywa się niekiedy dosłownie z tekstem HZAk. Między obu tymi wersjami zachodzą też czasem wyraźne różnice, ale na ogół są one znacznie mniejsze niż np. w tekście Leopolicy (z 1561 r.). Różnice Leopolicy od edycji z 1556 r., wynotowane niżej pod linią jako warranty do tekstu sub II, oznaczamy za pomocą cyfr arabskich. Że w czasie redagowania ST Leopolita nie zwracał uwagi na tę dodatkową partię Szarffenbergera z ST, świadczy rażąca pomyłka, która wkradła się do 26 wersetu jego HZ (zob. przedruk), o niezależności zaś wzajemnej obu NT, tj. w edycji 1561 r. i w wydaniu Szarffenbergera z 1556 r., można wnosić, zdaje się, z bardzo znacznych różnic zwłaszcza w przekładzie miejsc trudniejszych (zob. werset 9, 11, 18, 20, 32, 37 itd.), ale ponieważ problem ten wiąże się już z domysłem, że oba przekłady NT wywodzą się z dwu odmiennych tłumaczeń staropolskich, a więc zasługuje na rozbiór dokładniejszy, przeto zostawiamy go teraz na uboczu.

Opowieść o Zuzannie znajduje się też we wszystkich innych bibliach XVI w., w późniejszych edycjach NT Stanisława Szarffenbergera (1564—8) oraz w tzw. Postylli polskiej (= Pp), znanej z szeregu (8?) wydań. Z tekstów tych względniamy niżej jedynie wersję ostatnią, tj. Pp, oznaczając warianty jej pod linią za pomocą liter alfabetu (sub II) ⁵. Pozostałych wersji HZ nie brano tu pod uwagę, Wujkową (1599 r.) pominięto jako znaną z mnóstwa przedruków, dzięki czemu stosunek jej do tekstu I lub II każdy sam łatwo może ustalić, obie zaś nowo-wiercze, tj. HZ bibl. Brzeskiej (1563 r.) oraz Budnego 1574 r.) dlatego, gdyż nie wiążą się bezpośrednio z tekstami staropolskimi. Mimochodem warto jednak podkreślić, że HZ, umieszczona w obu tych bibliach osobno wśród tzw. pism apokryficznych, ma brzmienie prawie identyczne, choć poza tym przekłady te różnią się od siebie niekiedy bardzo silnie. Przyczynę owej ciekawej osobliwości wyjaśnił Budny w samym tytule HZ, gdyż dodał tam uwagę, że ustępu tego »niemasz w Danielu ebrejskim« (t. II, s. 85), całe zaś jego tłumaczenie ST opiera się, jak wiadomo, na wzorze hebrajskim.

Warianty z Pp, dodane w przypiskach do tekstu II, zgadzają się często z wersją rękopiśmienną (sub I), a fakt ów popiera zapewne hipotezę, że nieznaną pierwowzór tego druku był bardzo archaiczny. Różnice oparto na edycji z 1581 r. (egzemplarz Bibl. Jag., sygn. 0.1335), gdyż wcześniejszej (kompletnej) nie było pod ręką, a choć znane wydanie najstarsze pochodzi z 1557 r. (obecnie w Szwecji), to jednak właściwa edycja pierwsza sięgała co najmniej pierwszej połowy XVI w. ⁶

⁵ W Postylli polskiej jest to lekcja na sobotę 3. niedz. postu; co do ogólnej treści Pp zob. Ruch bibl. i liturg. I 320 n.

⁶ Świadczy o tym sama nazwa zbioru: *Postylla polska*, gdyż od drugiej połowy XVI w. oznaczano nią już zbiory kazań i pouczeń, tymczasem Pp mieści jedynie wyjątki z Pisma św. Na zachodzie termin ów wyrażał początkowo (w XV w.) tyle co **plenariusz**, ale ponieważ zbiorki owe uzupełniono z czasem szeregiem objaśnień i pouczeń, znaczenie wyrazu uległo więc modyfikacji. Wynika to choćby z podtytułu pracy I. Alzoga: *Die deutschen Plenarien (Handpostillen) im 15 u. 16 Jhd. (1470—1522). Ein Beitrag zur Geschichte der religiösen Volksbildung...* (Fryburg w Br., 1874).

Oprócz wspomnianych wyżej czterech wersji HZ uwzględniamy w przepisach do HZAk urywki wersji piątej, która ocalała w postaci glos nad tekstem łacińskim. Pochodzi ona z pierwszej połowy XV w., a więc wyprzedza zaginiony tekst BZ₂. Ów łaciński wybór zawiera tylko wielkopostne lekcje biblijne (dodatek do NT z 1556 r. mieści lekcje takie na cały rok, jak wynika wprost z tytułu; zob. wyżej), ale choć dopełnia on ewangeliarz tylko częściowo, to jednak prócz HZ obejmuje szereg perykop innych. Cały polski materiał językowy zebrał i ogłosił w formie słowniczka L. Malinowski (z rękop. Kapit. praskiej Nr A XLIV)⁷, obecnie zaś wydzielono stąd jedynie wyrazy i zwroty dotyczące HZ, notując je w przypiskach do tekstu rękopiśmiennego (sub I). Glosy te wpisał zapewne jakiś Czech, który pracował w Polsce i dla pamięci wynotował sobie z polskiego może przekładu szereg potrzebnych wyrażen, ulegając czasem mimo woli utartym zwrotom wersji ojczystej. Do przypisków tych dołączono wreszcie niektóre wyrażenia z HZ, zachowane w dwu mammotrektach z XV w., oznaczając skrótem *MKa1* mammotrekt kaliski, a przez *MLub* odpis lubiński⁸.

Brak miejsca nie pozwala wdawać się w rozbiór wersji rękopiśmiennej, omawiać stosunek jej do najstarszych przekładów drukowanych, choć dorywcze nawet porównanie tych tekstów nasuwa już pewne uwagi co do podstawowego źródła Leopolicy, częściowo też Wujka. Ograniczając się teraz do kilku spostrzeżeń bardziej ogólnych, dochodzimy też na zakończenie parę słów o różnicach w słownictwie poszczególnych tekstów HZ.

Z dostrzeżonej u Leopolicy omyłki (zob. wariant do wers. 26 w przypisku 131—2) można wnosić, że nie uwzględniał on zapewne pierwszej edycji NT a zwłaszcza dodatków do niej⁹.

⁷ *Quadragesimale super epistolas. Glosy polskie z końca pierwszej połowy wieku XV.* (Sprawozd. Kom. język. Ak. Um. I 300 n., Kraków 1880).

⁸ J. Łoś, *Mammotrekt z r. 1471* (Mat. i prace Kom. jęz. V 110). Kraków 1912.

⁹ Leopolda zapożyczył jednak z NT 1556 r. niektóre streszczenia

O niezależności późniejszych edycji Stan. Szarffenbergera (tj. katolickich NT z 1564, 1566 i 1568 r.) od wydania z 1556 r. nadmieniałem już w innym miejscu, zbijając zakorzeniony w nauce odmienny sąd Brücknera¹⁰. Otóż obecne porównywanie różnych wersji HZ pozwoliło stwierdzić, że perykopy dodatkowe wydań z 1564—68 r. istotnie pochodzą z owej edycji 1556 r., tj. że stosunek ten trzeba określić już w sposób następujący: Późniejsze katolickie edycje Nowego testamentu z lat 1564—68 (dokonane przez Stan. Szarffenbergera) opierają się na dwu źródłach, a mianowicie cały NT idzie za tekstem Leopolicy z 1561 r., tercet zaś dodatkowy, tj. lekcje z ST (k. 503—63) jest przedrukiem odpowiedniej partii według edycji 1556 r. (z niewielu tylko zmianami w pisowni).

W nowym przedruku całej biblii z 1575 r., tj. już po śmierci ks. Leopolicy († 1572), Szarffenberger, jak wiadomo, poczynił sporo zmian językowych, np. pousuwał glosy i wyrażenia dodane w nawiasach (zob. Brückner, *Lit. rel.*, II, 86 n.). Że poprawiał wówczas także tłumaczenie NT, dostosowując je niekiedy do tekstu swej pierwszej (!) edycji, nadmienił zlekka St. Zwolski (*De bibliis...*, 61; częściowo za Muczkowskim), ale widoczne w HZ poprawki dowodzą, iż pewnych zmian dokonał nawet w ST, korzystając z partii dodanej do NT z 1556 r. Sprawa zasługuje na zbadanie bardziej szczegółowe, gdyż faktów naświetli zapewne, z grubsza przynajmniej, język tego starszego przekładu, który Szarffenberger przekazał Leopolicy do poprawy, a który przypisuje się niekiedy o. Leonardowi, kaznodziei Zygmunta Augusta¹¹, choć istotnie była to raczej przeróbka tekstu staropolskiego, sporządzona przez jednego z członków rodziny Szarffenbergerów i przejrzana przez Leopolicę¹².

(sumariusze, argumenta) poszczególnych rozdziałów (zob. Zwolski, *De bibliis polonicis...* s. 65).

¹⁰ Zob. Ruch biblijny i liturg. I 338, Kraków 1949.

¹¹ Ks. A. Szlagowski, *Wstęp ogólny do Pisma św.*, t. II 221, 226 n. Warszawa 1908.

¹² Za biblię z 1651 r. król Zygmunt August przyznał nagrodę Mikołajowi, któremu przypisują niekiedy tłumaczenie NT z 1556 roku; zob. Ptaśnik, *Monumenta Poloniae typogr...* II 264 (dekret królewski),

W samym tekście HZAk dziwi na pierwszy rzut oka wyrażenie *kapłani*, *-om*, zastąpione w drukach przez *starcowie*, *om* (wers. 28, 34, 36 i 61), tj. podobnie jak w pozostałych wersetach tej opowieści, ale przyczyna dwoistości owej może tkwić w źródle łacińskim, np. Wulgata Klem. używa w odpowiednich miejscach wyrażen *presbyteri*, *-os*, w innych zaś *senex* itd. (Daniel 13, 5, 16—19, 24, 27, 41 i 50). Że podobne wyrażenie miała zapewne także zaginiona opowieść o Zuzannie w BZ₂, można sądzić na podstawie księgi Judyt, w której również zachowano w kilku wersetach (np. 6. 20, 8. 21, 28) termin *kapłan*, zmieniony już u Leopolicy na *starzec* itp. Nie dostrzegł tej cechy B a b i a c z y k, gdyż porównywał BZ częściej z edycją 1577 roku niż z 1561 r.¹³ Ze względu na wzajemny stosunek poszczególnych wersji ciekawa jest rozbieżność w nazwie drzew, które obaj starcy podają jako *corpus* (czy *locum*) *delicti* Zuzanny w wers. 54 i 61. Rękopis wymienia: *gruszkę* — *śliwę*, druki zaś: *kalinę* — *śliwę* (wyd. z 1556 i 1568 r.), *malinę* — *śliwę* (Leop.) lub nawet: *drzewo małych śliw* — *drzewo ulmowe* (Pp)! Różnica ta, duża zwłaszcza w wersecie 54, wynikła zapewne z odmiennych tłumaczeń raczej wzoru łacińskiego (Wulg. Klem. ma w wers. 54: *sub schino*, w 61: *sub prino*) niż czeskiego, który ma tutaj: *trn(ka)* — *sliwa*. Odbicie wpływu czeskiego wyraźne jest tylko w obu mammotrektach, gdyż werset wspomina tu

Lwów 1922. Biblię Leopolicy uważał Brückner za najciekawszy zabytek językowy XVI wieku (Archiv. für slav. Philol. X 388, 393 n.), a chociaż druk ten ważny jest również jako główne źródło biblii Wujka (tekstu z 1599 r.) nie doczekał się dotąd jakoś bliższego rozbiuro.

¹³ Zob. A. B a b i a c z y k, *Lexicon zur altpoln. Bibel 1455*, s. 76, 135, Wrocław 1906. Na marginesie ostrych recenzji tego słownika (np. w Roczn. slawistycznym I 173 n., 176 n.), ostatnio mimochodem słusznie złagodzonych, warto podnieść, że Babiacyk w cytacjach podaje tylko stronę (i wiersz) wedle edycji Małeckiego, nie wymienia zaś księgi ani wersetu tejże. Winę tego ponosi oczywiście wydawca zabytku, który zaniedbał podział taki skutecznie. Pracując nad genezą tekstów sakralnych lub nad słownictwem ich brak ten odczuwa się bardzo dotkliwie, przeto w reedycji krytycznej należy go stanowczo usunąć. Za wzór może służyć, choćby np. stare rosyjskie (z 1843 r.) wydanie ewangeliarza Ostromira przez A. Wostokowa.

dwie nazwy, MKal: *pod tarnem* albo *kalina*, MLub: *pod tarnkiem* albo *dębem*, które znane są też z biblii czeskich¹⁴. Biblie nowowiercze, które uwzględniały tekst grecki i wersje zachodnio-europejskie, są w tym miejscu z sobą zgodne, podają bowiem dla a) *lentyszek*, dla b) *iwinę*, ale w bibliach katolickich nazwy drzew zmieniano dalej, np. w edycji z 1575 r. czytamy: *pod przmielem* (w. 54) — *pod oliwą* (w. 61), u Wujka zaś: a) *pod trzmiem* — b) *pod jodłą*.

Opowieść o Zuzannie znana jest literaturze polskiej m. in. z dzieł Kochanowskiego, a chociaż poezje ze względów zasadniczych nie mogą być brane pod uwagę przy historii tłumaczeń. Pisma św., to jednak utwór największego naszego humanisty trudno pominąć, gdyż na niektóre szczegóły HZ rzuca dosyć ciekawe światło. Oto nawet pobieżne przejrzenie jego Zuzanny (wyd. ok. 1562 r.) prowadzi do wniosku, że poeta, który w biblii był niewątpliwie dobrze odczytany (do r. 1574 był na pół duchowną osobą)¹⁵, miał w ręku jakąś inną, nieznaną nam staropolską wersję HZ. W ten tylko sposób bowiem da się wyjaśnić, dlaczego Kochanowski, mimo zachowania archaizmów w zakresie morfologii (duale!) oraz w słownictwie (np. *dziewki izraelskie zam. córki*, *krzywi zam. źli*, niesprawiedliwi itd.), używa też niekiedy zwrotów, jakie zgodne są z najstarszą wersją drukowaną, por. np. brzmienie wiersza 84 z werselem 22 (sub II). W poezji tej, którą nowsi krytycy oceniają jako bardzo wartościową parafrazę wersji biblijnej, przytoczone przez starców-oskarżycieli nazwy drzew odbiegają jednak od wszystkich poprzednio wyliczonych (zob. wyżej), wymieniając pod a) *jabłoń*, pod b) *orzech*. Nie jest rzeczą wykluczoną, że poeta wziął je z jakiejś zaginionej wersji staropolskiej. Badacze literaccy, którzy ocenili utwór mistrza z Czarnolasu nawet na tle porównawczym (zob. J. K r z y ż a n o w s k i, *Romans polski wieku XVI*, s. 177 n., Lublin 1934) uchwycą bez wątpienia pro-

¹⁴ Materiały i prace Kom. język. V 110.

¹⁵ T. G r a b o w s k i, *Kochanowski wobec reformacji* (Pamiętnik zjazdu naukowego im. J. Kochanowskiego, s. 328, 336, Kraków 1931).

blem powyższy w sposób bardziej precyzyjny, tutaj musimy poprzestać na pobieżnej wzmiance. Nie zbyto zaś jej zupełnym milczeniem m. in. dlatego, gdyż tą drogą łatwo wykazać, że publikacje starszych tekstów mają wartość nie tylko dla celów językowych, jak się czasem sądzi, ale też dla zagadnień innych, niekiedy nawet bardziej doniosłych¹⁶.

Uwaga o pisowni. W przedruku zatrzymano pisownię rękopisu prawie bez zmian, rzadkie zaś dodatki ujęto w nawias, podobnie jak dodaną teraz numerację wersetów. Dla ułatwienia poprawnego odczytywania wystarczy dodać kilka uwag: Miętkość spółgłosek przed samogłoską oznaczył przepisywacz przez *y* (zawsze z 2 kropkami) lub *i*; pierwszego sposobu użył czasem też w końcu zgłoski, np. *panyszki* 'pański', *dzieny* 'dzień', *krewy* — krew (dziś: krew) itd., *v=u*, *y* bywa zam. *i*, lub też odwrotnie, np. *bił* 'był' (w. 1), *bilo* 'było' (w. 15). W XV w. wymowa nosówek różniła się od terażniejszej, dlatego w rękopisie często jest *ą* (pisane *ą*) zamiast naszego *ę*.

W obrębie spółgłosek uderza, że *sz* (w rękop. *ß*) może oznaczać *s*, *ś* lub *sz*, połączenie *cz* oznacza *c*, *ć* lub *cz*, *z* służy dla *z*, *ź*, *ż*.

¹⁶ Wśród perykop wielkopostnych ze Starego i Nowego Testamentu, które posiada biblioteka seminarium w Gnieźnie (rękop. sygn. A₂), znajduje się prawie pełny przekład HZ z 1549 roku. Odpisu lub zdjęcia tej wersji nie udało się dotąd zdobyć, a wskutek tego trudno też oznaczyć stosunek jej do tekstów tutaj omawianych. Z informacji J. Łosia (*Początki piśm. pol.* 122) wynika, że jest to wersja ewangelizarsowa, a ponieważ wyprzedza ona najstarszy druk HZ, przeto może być nawet dosyć archaiczną.

P. S.: Urywki perykop tego rodzaju znajdują się niewątpliwie w niejednej jeszcze bibliotece klasztornej, ale dla odszukania ich trzeba poświęcić nieco czasu. Pracy tej nie poskąpią teraz — mamy sprawiedliwie uzasadnioną nadzieję — dbający o naukę księży zakonni, zwłaszcza gdy wezmą pod uwagę, że prawie stutysięczne zbiory rękopiśmienne Biblioteki Narodowej uległy zagładzie w czasie ostatniej pożogi wojennej (zob. B. Horodyski, *Spuścizna działu rękop. Bibl. Zaluskich*, s. 5 = Przegląd Biblioteczny roczn. XVI 44, Warszawa 1948). Wskrzesić ich nie sposób, ale żmudną pracą umysłową dawnych pokoleń z dokumentują teraz nowe znaleziska, nowi odkrywcy (zob. wstęp). *Lux in tenebris luceat...*

Jotę (j oddano przez I lub y, rzadko przez ę (w. 1); w niektórych zaimkach całkiem ją pominięto, np. *do nie* 'do niej', *krwie te* '...tej' itd., zapewne pod wpływem starszego wzoru. Tak samo należy tłumaczyć okazy, w których brak znaków miękkości, np. *sze* 'się' (w. 4), *sządzech* zam. sędziów 'sędziów' (w. 5). Interpunkcję nieco zmieniono; rękopis używa tylko kreski w górnej części linii, tutaj zaś, dla większej przejrzystości, zastąpiono ją przecinkiem lub kropką.

PARALELNY PRZEDRUK TEKSTÓW HZ

I. Tekst rękopisu PAU nr 1588.

O dwv sztarcoch, ktori(!) po-
żądali zvwzanny, a sządzeny są
od danyela

(1) Bil mąż myeszkający
w babilonigi, a ymyą iego ioa-
chim. (2) y wziął¹ zoną szobie
ymyenyem zvwzanną czorką hel-
kyasza, czvdną barzo, a boga
boyącą [szie], (3) bo rodziczo-
wie² yey szprawiedlywi bądacz
rządzili czorką szwą podług
zakonv moizeschowego. (4) a bil
ioachym bogati barzo, y myal
szad bliszko³ domv szwego. y
do nyego schodzili sze(!) zido-
wie, bo bil znamyenyeczsi
wszirkich. (5) y postawieny są
dwa starczy sządzie onego rokv,
o ktorich mowil pan, yz wiszla

II. Tekst dodany do NT 1556 r.
(k. 363 n.) oraz odmianki tekstu
Leopolity (u dołu sub II) i Po-
stylli polskiej z 1581 r. (sub IIa).

(Lekcja na sobotę 3. niedzieli
W. postu).

W¹ one^a dni. (1) Był mąż^{2b}
w Bábilonie, á³ imię iego Joá-
chim⁴, (2) y⁵ wziął^{6c} żonę imie-
nie(m) Susannę corkę Helchia-
sza^{7d} cudną⁸ bárzo, y⁹ bogo-
boyną^e, (3) abowie(m)^{10f} rodzice^g
iei gdy byli spráwiedlywi, wy-
ćwiczyli(!)¹¹ corkę || (k. 364 r.)
swoię¹² według^{13h} zakonu Moi-
żessowego, (4) á był Joáchi(m)¹⁴
bárzo bogáti i miał sad bliski¹⁵
domuⁱ swego^j, i¹⁶ do¹⁷ niego
zchodzili sie żidowie: przeto
isz¹⁸ był poważnieissy¹⁹ ze wssit-
kich²⁰, (5) y²¹ vstáwieni są dwa
stárce²² sędziámi onego²³ roku²⁴

I Malinowski, *Glossy z XV w.*: ¹pojął, ²rodzicy, ³MKał: w są-
sietwie

II Leopolita (Rycina — z datą 1533 — nosi tytuł: *Historya cnotli-
wey niewiasty Zuzánnny*): ^{1—2} A był mąż ktory miesskał ³ brak, ⁴ Joá-
cim, ^{5—6} ten pojął sobie ⁷ Helchiassowę ^{8—9} bárzo piękną á ^{10—11} Bo
rodzicy iey iż byli spráwiedlywi. wychowali á przyucili(!) ^{12—13} swą podług
¹⁴ ten Joácym ¹⁵ blisko ^{16—17} tam do ¹⁸ że ^{19—20} zacnieyssy á poćiwssy ze
wssyirkich. ^{21—22} Y postanowiono dwu stárcow ^{23—24} ná on rok

IIa Postylla polska z 1581 r.: ^a ony ^b dod.: mieszkańcy ^c pojął
^{d—e} Helchiaszowę, bárdzo(!) piękną á boiącą się Bogá ^{f—g} Bo rodzicy
^h podług ^{i—j} domowi swemu

yest zlozcz z babiloniye, od starszych sądzech(!), ktorzi widzany(!) rządycz livd. (6) czy często⁴ chodzili do domu⁵ yoachimowego. y przichodzili do nych wszitczy, ktorzi myely w sądzie sprawi. (7) A gdy livd wraczał sie o połudnyv, wchodziła zuzanna y przechadzała sie w szadzie || (s. 416) mąza szwego. (8) A widzieli ją starczy na kozdi dzien y wchodzącą y przechadzającą sie. y zapalili sie w požądanye iey (9) y przewrocili szmysł szwoy, a szklonyli⁶ oczy szwe aby nye widzieli nyeba any pamytali sądow⁷ sprawiedliwych^{7a}. (10) bili tedi oba zranyeny myloszczą yey a nyeziawili szobie szpolem boliesczy szwey, (11) bo sie szromali zwierzicz szobie požądanya szwego, chcąc szną vczinek nyeczisti popelnych. (12) y myeli pieczę na każdy dzien ydziecz ją szamą. y rzekł yeden do drvgiego. (13) pomy(!) do domu bo godzyna obiedna yest. a wisedszy odeszli od sziebie. (14) a gdy sie zaszą wrocili, przisli wyedno; a badając myądzi szobą przy-

o ktorzych mówił^k pan isz^l wyszła nieprawosc^m z Babilonu od stársszych sądziow, ktorzy widziani²⁵ byli²⁶ rządycz lud. (6) Ci vcząszczali²⁷ⁿ do domu Joachimowego, y²⁸ przichodzili do nich wssytci²⁹ ktorzi mieli sądi. (7) A gdy sie^o lud wracał^{30p} po południu, wychadzała^{31r} Susanna³² y przechadzała sie w sądzie mężą swojego³³. (8) Y widzieli³⁴ ją stárcowie ná kázdys dzien wchodzącą y przechodzącą sie^t, y³⁵ rozpalili sie w^u żądliwosc^{36v} iey. (9) I³⁷ odwrocili zmysł swoy, y^w náchylili^{38y} oczy swoje by^{39z} nie widzieli niebá, áni by^{40a} pámiętali ná sądy spráwiedliwe. (10) Byli tedy^{41b} zranieni miłoscią iey, ani^c sobie vkazáli^{42d} wespołek⁴³ bolesci swoiey, (11) ábowiem^{44e} sromáli sie sobie^f powiedziec żadliwosci^{45g} swoiey, chcąc miec⁴⁶ polubowánie z nią⁴⁷, (12) y⁴⁸ strzegli^{49h} ná káždy dzien pilnie⁵⁰ⁱ áby ją widzieli^{51j}. I rzekł ieden ku drugiemu, (13) podzmy do domu bo^{52k} godzina iest⁵³ obiadu^{54l}. I⁵⁵ wyszedwszy odstąpili^{56l} od siebie. (14) A^m gdy sie⁵⁷ wrocili, zesli sie w⁵⁸ iedno⁵⁹, y dowiádującⁿ

I Malin. o. c. 4—5 Często chodzili do domu 6 otchylili 7—7a na sąda (w rkp. sanda) spraw(i)edliwych raic

II Leop. : 25—26 sie zdáli 27 często przychadzali 28—29 á do nich przychadzáli wszysej(!) 30 rozchodził 31—32 wchadzała Zuzanna 33 swego 34 widáli 35—36 tedy sie zápalili w żądliwosci(!) 37—38 Y wvrocili rozum swoy, á spuścili 39 áby 40 áni 41 dod.: obá 42—43 oznáymili zobopolnie 44—45 bo sie wsthydzili oznáymic ieden drugiemu požádlivosti 46—47 każdy snich nierząd snią popelnic 48—49 Y przystrzegáli 50—51 tym pilniey chcąc ją wdziecz. 52 dod. już 53—54 obiedna iest 55—56 A wyszedssy rozessli sie 57 dod. zaś 58—59 pospołu

Ila Post. p.: k dod.: iest l—m I że wyszła iest złość n vcząszczali o—p lud wracał się r wchodziła s każdy t przechadzaiącą się u—v ku żądliwosci w—y á sklonili z aby a áni b dod.: oba c—d á nie opowiedzieli sobie e, /bo f—g ziawić sobie požádlivosti h postrzegáli i—j tym pilniey wdziecz ją k—l boć g. obiadu iest l odeszli m—n A gdyż się

czyny, szpowiedzely(!) sąż pożą-
danye szwoie. a tedi wspolno-
sczy vstavili czas, kiedibi mo-
gli ya naliescz szama. (15) y
sztalo sie gdi czekaly⁸ dnya
godnego⁹, weszla yest w szad¹⁰,
yako wczora y trzeci || (s. 417)
dzieny¹¹, ze dwiema telko dzie-
weczkamy, y chciala sie mycz
w szadzie, bo goraczo bilo.
(16) a nye bil tamo nykt krom¹²
dwv sztarczoch(!) szkrytich pa-
trzącich na nyą. (17) tedy rze-
kla dziewczkam: przynieszcze my
oleyv taz(?!) mydla¹³, a drzwy
szadowe zamknyce, abich sze
zmyla. (18) y udzialali yako ym
przikazala y zamknali drzwi
szadowe, a szamy wiszli przez
tayemne weszcze, abi przy-
nyoszli czo kazala. a nye wie-
dziali sztarczow szkrytich bicz
w szadzie. (19) A gdi wiszli
dziewki, powstali sztarczy dwa,
y prziszedzi¹⁴ do nyey rzekli:
(20) Oto drzwi szadowe zam-
knyony sąż, a nykt nasz nye
widzi, a w požadanyv cziebie

sie jeden od drugiego przyczy-
ny, wyznali⁶⁰ żadliwosc^o swoię.
Y^{61p} tedy wespołek^r vstavili⁶²
czas kiedyby^{63s} ia mogli nálesc⁶⁴
sámę. (15) A^{65t} zstalo sie^u gdy^v
strzegli⁶⁶ dnia slussnego^w, we-
szła niegdy^{67y} iako wczora^y
trzeciego dnia, telko^{68a} ze dwie-
má⁶⁹ dzieweczkámi, y chciála
sie myć^{70b} w sádzie, ábowiem^{71c}
goraco bylo⁷², (16) á nie bylo^d
tám nikogo^e krom⁷³ dwu stár-
cow skrytych⁷⁴ y^f poglądających
ná nie^{75g}. (17) Rzeklá⁷⁶ tedy
dzieweczkam⁷⁷. Przynies || (k.
364 v.) cie mi oleiu^{78h} y mydláⁱ,
á⁷⁹ drzwi⁸⁰ sáduj zamknyce
bym^{81h} sie mylá^{82k}. (18) I⁸³ uczy-
niły iako⁸⁴ bylá^{85l} przykazála^l,
y zamknęli drzwi sádu⁸⁶, y⁶⁷
wyszli^{88o} tyłem^p by^{89r} przynie-
sli^{90s} co bylá^{91t} przykazála^{91t}. A nie
wiedziála^u stárcow⁹² być^v w sá-
du skrytych^{93w}. (19). A^y gdy⁸⁴
wyszły^z dzieweczki, wstáli^{95a}
dwa stárcowie y przybieżeli⁸⁶
do^{97b} niey y rzekli. (20) Otho
drzwi sádu^{98c} zámknione są:

I Malin. o. c. ⁸⁻⁹ zdali pilnie straży i dnie (w rękop. dne) sposob-
nego neb przystępnego ¹⁰⁻¹¹ niegdy jako wczora i trzeci dzień przedtym;
zob. lekcję sub II ¹² kromie ¹³ (smigmata — unguentum) mydło
¹⁴ (accurrerunt — aggrederunt ad eam) wychopili [sie] są; zob. NT 1556 r.

II Leop. o. l.: ⁶⁰ w. sie sobie o ⁶¹ brak: y ⁶² złożyli ⁶³ gdyby ⁶⁴ zeyść
⁶⁵⁻⁶⁶ Y stalo sie gdy iuz pilnowali ⁶⁷ ná ten czas ⁶⁸ thylko ⁶⁹ dod.:
sámemi ⁷⁰ omyć ⁷¹⁻⁷² bo bylo wielkie goraco ⁷³ procz ⁷⁴⁻⁷⁵ vkrytych
y wypátruiących ia ⁷⁶⁻⁷⁷ Tedy rzeklá do dzieweczek: ⁷⁸ oleyku ⁷⁹⁻⁸⁰ y
drzwi v... ⁸¹⁻⁸² że sie zmyię ⁸³ A ony ⁸⁴⁻⁸⁵ tak iako im ⁸⁶ v sádu
⁸⁷⁻⁸⁸ a wysły(!) ⁸⁹⁻⁹⁰ áby przyniosły to ⁹¹ roskazála ⁹²⁻⁹³ że sie stárcy
w ogrodzie vtáli. ⁹⁴ dod. iuz ⁹⁶ powstháli ⁹⁶⁻⁹⁷ przyskoczyli ku ⁹⁸ v sádu

IIa Post. p.: wracáli, przyszli wespołek: y wywiáduiac sie ^o požá-
dliwosc ^{p-r} a tedy wespoł ^s gdyby ^t brak ^u dod.: tedy ^v dod.: pilno
w godnego y jest niekiedy ^{z-a} y dzisz trzeci dzień, tylko ^b vmywać ^c bo
^d był ^e nikt ^{f-g} wypátrzájących onę ^{h-i} w Pp z 1572 r.: oleia y bie-
lidla ^{i-k} ibid. sádowe záwrzycie, ábych sie vmyla ^{l-t} roskazála ^{o-p} Pp
z 1572 r.: wyszły przez zadz ^{r-s} áby przyniosły ^t roskazála ^u nie wie-
działy ^{v-w} w s. być skrytych ^{y-z} Gdy thedy w. ^{a-b} powstáli stárcy
y przybiegli ku... ^c sádowe

yesteszmy, a przeto¹⁵ przyzwol¹⁶ nam, a szłącz szie sz namy. (21) czego ieszly nye chcesz vdzialacz, rzeczemy naprzeciw tobie szwiadcztwo, yż || (s. 418) bil sz tobą mlodzienycz a¹⁷ a dla tey przyczyny¹⁸ wiszlalasz od sziebie dziewky. (22) Tedy westchnąła¹⁹ zvezanna y rzekła: vczynsznyeny²⁰ mnye iest ze wszitkich sztron, bo yeszli vczyn-nyą²¹, szmyercz my iest, a ieszli nye vczynną rąk ych(!) nye vydą. (23) Alie lepiej iest mnye bez vczynkv wpaszcz w rącze livdzkie, nyzli zgrzeszicz przed obliczem panyszkiem. (24) y zawolala gloszem wielkiem zvezanna, a ony tez sztarczy zawolali naprzeczywko iey. (25) y biezawszi ieden do drzwy otworzil ye. (26) A gdy vszliszely wolanye to w szadzie szludzy domowy, weszly²² prątko do szadv, abi vzzrzelu czo bi szie dzialo. (27) tedi gdy sztarczy mowili szą, zaszromali sze szlvdzi barzo, bo nygdy takie²³ mo-

i^{98d} żądni^{100e} nas nie widzi, i¹⁰¹ w żądliwosci^f twoiey^{102g} iesteszmy, a dla^{103h} tego¹⁰⁴ⁱ przyzwol nam y¹⁰⁵ złącz sie^j z nami¹⁰⁶, (21) á^{107k} ieslibys nie chciałá, rzeczemy náprzeciwko^{108l} tobie szwiadcztwo, isz¹⁰⁹ był z tobą mlodzieniec, y¹¹⁰ dla tei¹¹¹ przyczyny wysłálás^l od siebie dzieweczki^m. (22) Westchnęła Susanná i rzekłá, vcisk¹¹²ⁿ mam¹¹³ ze wssąd^o, ábowiem¹¹⁴ ieslibym^p to vczynilá¹¹⁵ smierć mi płáci, a¹¹⁶ ieslibym^r nie vczynilá¹¹⁷ nie vydę rąk^s wászych. (23) Ale lepiej mi iest krom¹¹⁸ vczynku¹¹⁹ wpásc w ręce ludzi^{120t} niszli¹²¹ grzessyc^u w oblicznosci páná^{122v}. (24) Y záwołálá¹²³ głosem wielkim Susanná. Záwołáli tesz^w y stárcy¹²⁴ náprzeciwko^y iey¹²⁵. (25) Y¹²⁶ pobiezał^{127z} ieden do drzwi sadu^{128a} y otvorzył. (26) Gdy¹²⁹ tedy¹³⁰ vslysseli w^{131b} sádzie wołanie czeládnicy domu^{132c}, werwáli -sie tyłem^d by¹³³ widzieli ^{134e} co by^{135f} było, (27) á gdy stárcy¹³⁶ mowili^g,

I Malin. o. c.: 15—16 przetoż przyzwol 17—18 a przeto więc 19 MKal. westchnąła 20 uzkoście (w rękop.: wzkasceye) 21 uczynim(!) 22 wbiehli su... [drzwiami] zadnimi (per porticum); zob. NT z 1556 r. 23—24 rzecz taka

II Leopold.: 99—100 á žádný 101—102 á my w požádliwosti twey 103—104 przetho 105—106 á bądź nam ku mysli. 107—109 Co iesli nie zechcesz, powiemy przeciwko 109 že 110—111 á z tey 112—113 Scisk ná mię theraz 114—115 bo uczyńieli to 116—117 nie uczyńieli 118—119 bes tey sprawy 120 wásse 121—122 nizli zgrzessyc przed oblicznością Pańską. 123 krzyknęłá 124—125 Stárcowie przeciwko niey. 126—127 Tedy przybiezał 128 sáduwych 129—130 A gdy 131—132 wołanie czeládniká domowego(!) wsádu; w edycji 1575 r. A gdy vslyszeli wołanie czeládnicy domowi w sadzie, wyrwali się tyłem... 133—134 áby obaczyli 135 dod.: to 136—137 oni stárcowie powie-

Ila Post. p.: d—e á nikt f—g w požádaniu ciebie h—i dla czego j złubuy się(!) k—l Jesli nie będziesz chcieć, rzekniemy przeciwko l—m wypuściłás dz. od siebie n—o w Pp 1572 r. Vciski ná mię ze wszech stron p ieslibych r = p s rękę t wásse u—v zgrzessyc przed oblicznością Pańską w brak w Pp 1581 r. y náprzeciw z biezał a sáduwych b—c wołanie sludzy domowi w sádzie d—e przez zadż, áby ogláдали f dod.: tho g powiádáli

wienye²⁴ nye bilo o zvezanne. (28) y sztal sie dzien yvtrzeiszy. a gdi przisedl livd do ioachyma maža yey, przisli²⁵ tez y ony dwa²⁶ kaplany, pelny zle²⁷ myszly²⁸ naprzeciw zvezanne, aby ya zabili. (29) y rzekli przed livdem: posz || (s. 419) licze po²⁹ zvezanna³⁰ czorka helchiasza a zona³¹ ioachyma. naticmyast poszlaly. (30) y przisla z rodzicmy, szyny (= z syny) y ze wszitkiemy przyaczielmy szwemy. (31) zvezanna zaprawda bila roszkoszna barzo y czvdna. (32) tedy zloszncy ony przikazaly, abi sie (od kri)³² odkrila, bo zakrita bila, abi tak naszczili sie czvdnosci iey. (33) y plakali przyacziele iey wszitczy, ktorzi ya znaly. (34) Powstawszi tedi ony dwa kaplany wposzrodkv livda, polozily rącze szwe na glowa iey. (35) ktora placząc wezrzala w nyebo, bo bilo sziercze yey dvffanye maiące w boze. (36) y rzekli kaplany, gdiszmy sze przechadzaly w szadzie szamy, wesla iest ta ze dwiema dzewkoma(!), y zamknala drzwy a

sromali sie¹³⁷ sludzy barzo, boh nigdy nie byla powiadaná¹³⁸ powiesc takowa¹³⁹ⁱ o Susannie, (28) I¹⁴⁰ zstal sie^{141j} dzien iutrzejssy. I^{142k} gdy^l przyszedl¹⁴³ lud do meza iey Joachimá, przisli y¹⁴⁴ dwa starcowie, pelni nieprawego^l myslenia ná^{145m} przeciwko Susannie¹⁴⁶, aby ia zabili¹⁴⁷. (29) Y rzekliⁿ przed ludem. Posliycie¹⁴⁸ do Susanny corki Helchiew^o, zony Ioachimowey¹⁴⁹. I wneth^p poslali. (30) I przyszla z rodzicami swemi^f y synmi^{150s}, y ze || (k. 365 r.) wssytkiemi¹⁵¹ przyrodzonemi¹⁵² swemi^t. (31) A¹⁵³ Susanna byla roskosna barzo y cudney^{154u} osoby, (32) á^{155v} oni nieprawi¹⁵⁶ kazali by¹⁵⁷ byla^w odkryta, abowiem^{158y} zakryta byla¹⁵⁹, by^{160z} albo tak byli nasyceni cudnoscia¹⁶¹ yey. (33) Przeto^{162a} plakali swogi^{163b} y wssytcy kthorzy ia znali. (34) A^{164c} powsthawssy^{165d} dwa starcowie wposzrodku ludu, polozili^e ruce swoje na glowie iey. (35) Ktora placząc(!) weizrzala^f w niebo, abowiem¹⁶⁶ serce iey miało dufanie^g w panie (36). I rzekli^{167h}

I Malin. o. c. ^{25—26} przyszla i takie (duo presbyteri) ^{27—28} krzywego myslenia ^{29—30} po zuzan(n)á ³¹ zenie(!) ³² W nawias ujęto wyraz w rękopisie skreślony

II Leopold.: dali, wstydzi sie ^{138—139} takowa powiesc o Z. ^{140—141} Stal sie, tedy ^{142—143} A gdy sie zszedl ¹⁴⁴ dod.: oni ^{145—146} przeciwko Zuzannie ¹⁴⁷ stracili ^{148—149} Poslicie po Zuzanne corkę Helciassowę zonę Joacimowę. ¹⁵⁰ syny ^{151—152} wszrotnkami przyrodnemi ¹⁵³ Ale ¹⁵⁴ piekney ^{155—156} Tedy ci niecotliwi ¹⁵⁷ aby ^{158—159} bo sie byla zawiła ^{160—161} aby acz nic ale wzdy tak nasycili sie piekności ¹⁶² A tak ¹⁶³ przyjaciele iey ^{164—165} Stanawszy tedy oni ¹⁶⁶ Bo ¹⁶⁷ Y ieli mowic

IIa Post. p.: hⁱ iz nigdy mowiona nie byla taka powiesc i dod.: iest k^l Gdyz tedy i^m zlosliwey mysli ⁿ mowili o Helchiaszowey p A natychmiast r^s y z syny t swoimi u piekney v^w ale oni zlosliwi roskazali, aby byla z wierzchu y (bo byla Z.) aby a^b Plakali tedy swoi c^d Powstawszy tedy e wlozyli i^g porzrzala ku niebu: bo iey serce bylo vfanie maiac h mowili

wiszlala od sziebie dziewki. (37) y przisedl do nye(!) mlodzienecz, ktori sze bil szkril a popelnyl sz nyą vczinek nyeczisty. (38) my³³ zaprawdą³⁴ gdiszmy bili w kączie szadv, wydzącz tą zloscz biezelizmy do nych. y widzeliszmy(!) ye pospolv || (s. 420) sie złączacz. (39) a³⁵ onego³⁶ nye mogliśmy yącz, bo mocnyeiszi bil nasz, y otworzonymy drzwiamy wiszkoczil³⁷. (40) a tą gdiszmy yały³⁸, pitalizmy, ktori by to bil mlodzienecz, a nye chciała powiedzecz(!) nam. (41) tey rzeczi szwiatkowie ieszteszmy. Wierzila iem wielkoszcz livda yako sztarczom a sządziom livda. y oszadzily³⁹ ya na szmyercz. (42) tedi zawolala wielkiem gloszem vzanna y rzekla: Boze wieczny, ktorisz⁴⁰ szkriticz rzeczi yest vzwawcza,⁴¹ ktori⁴² wiesz wszitko nyzli sze sztanye. (43) ty wyesz, yz falsziwe szwiadcztwo widali naprzecziwko mnye. oto vmyeram, a⁴³ nyczem⁴⁴ tego nye vdzialala czo czy zloszcziwie

stárcowie. Gdysmyⁱ sie przechodzili w sádzie! sámⁱ¹⁶⁸, weszlá^{169k} tá ze dwiemá dzieweczkámi, y zámknęła drzwi¹⁷⁰ sadu^l, y¹⁷¹ wypusciłá¹⁷² od siebie dieweczki. (37) Y przisedł do niey mlodzieniec, który był¹⁷³ⁱ skryty^m, y złączył się z nią¹⁷⁴. (38) A¹⁷⁵ my gdysmy¹⁷⁶ byli¹⁷⁷ w kącie sádu¹⁷⁸, widząc¹⁷⁹ niepráwoscⁿ, pobiezelismy¹⁸⁰ do nich^o y widzielismy¹⁸¹ ie pospołu^p złączonych^{182r}. (39) I^{183s} onegosmy nie mogli^t uchwyćić¹⁸⁴, bo mocnieyssy¹⁸⁵ był nisz¹⁸⁶ my, á otworzywssy¹⁸⁷ drzwi wyskoczyl. (40) A te(!)¹⁸⁸ gdysmy vchwycili, pytálistmi^{189u} ktori by był^{190v} mlodzieniec(!), y nie chciałá nam powiedzieć. (41) Tey rzeczy¹⁹¹ iestesmy swiádkowie, vwierzylá¹⁹² gim wielkosc¹⁹³ iáko stárym¹⁹⁴ y sędziom ludu, y potępili¹⁹⁵ iá ná smierć. (42) Závóláá¹⁹⁶ tedy¹⁹⁷ głosem wielkim Susánná y rzeklá^w. Boze wieczny który widzisz^{198y} rzeczy skryte¹⁹⁹, y²⁰⁰ znasz wssytko²⁰¹ pierwey nisliby²⁰² sie stáło^{203z}. (43)

I Malin. o. c. 33—34 a tak 35—36 a jego zaiste; zob. Leop. 37 wyskoczył jest 38 popadli 39 odsudzili są neb potupili; zob. Leop. oraz MKal: potąpili albo na śmierć osądzili albo skazali 40 jenz 41 widząc (w rękop.: vidzycz(?)) znamienie 42 jenz 43—44 jać acz niczs (w rękop.: iacz acz nyasz)

II Leop. o. l.: 168 tak sám 169 dod.: też 170 o sobie drzwi v sádu 171—172 á odesláá 173—174 sie był vkrył, y czynił sniá co chciał. 175 Ale 176—177 będąc 178 w onym ogrodzie 179 dod. takowá 180 przyskoczylistmy 181—182 widzielichmy że z sobá rozpráwę mieli. 183—184 A onego nie mogliśmy záisthe poimáć 185—186 bo był mocnieyszým niżli 187 dod.: sobie 188 á tę 189—190 pytálichmy iey co by to był zá 191 dod.: my 192—193 Vwierzyło im mnostwo 194 Stárssým 195 dod.: á zdáli 196—197 Tedy z. 198—199 iesthes tháiemnych rzeczy poznáwáczem 200—201 kthory wiesz wssytko 202—203 niż sie sthánie

IIa Post. p.: i—j gdychmy przechadzáli się w sádu k dod.: iest l sádowe l—m sie był skreł(!) n—o złość, przybiezelichmy ku nim p—r wespółek złączone s—t Onego iście nie moglichmy u—v pytálichmy coby był za w mowila: y—z w Pp 1572 r.: skrytości iestes poznawcá, który [wiesz] wszytki rzeczy drzewiey niż sie stána

szlozili naprzeciwko mnye. (44) y wiszlvcchal pan glosz iey. (45) tedy gdy wiedzona(!) na szmyercz, pobvdzil pan dvcha dzieciacza⁴⁵ młodszego⁴⁶, ktorémv ymyą daniyel. (46) y zawolal wielkiem gloszem: czysztym ya iest od krwie te. (47) y obroczywszy sze wszisztek lyvd do nyego, rzekl: ktora yest to mowa, || (s. 421) ktorąsz ty mowil. (48) ktori stojącz wposzrodkv ych rzekl: tako szalieny szinowie izrahelszczy, nye sądzącz any⁴⁷ czy prawda⁴⁸ iest vznaiącz potapiliszczie⁴⁹ czorką izrahelszką. (49) Wroczczie szie na sąd, bo falsziwe szwiadcztwo mowili są naprzeciwko yey. (50) Tedy wroczil szie wszitek livd sz kwapieniem. y rzekli yemu sztarci: chodz a siądz w poszrodkv nasz, a wzyawy⁵⁰ nam, bo tobie bog dal czeszcz sztaroszczy⁵¹. (51) y rzekl do nych danyel: Odlączcie ye daleko od sziebie, a roszządzą ye. (52) a gdy bili rozdzieleny ieden od drvgiego, zawolal yednego z nych y rzekl mv: zasztarzaly⁵² w dnyoch zlich, nynye

Ty wiesz isz²⁰⁴ fálszywe świá-dectwo wydáli náprzeciwko^{205 a} mnie, á oto²⁰⁶ umierám, gdyżem nic z²⁰⁷ tego²⁰⁸ nie uczyniá, co²⁰⁹ ci slosliwe(!)^b zmyslili náprzeciwko mnie:²¹⁰ (44) á wysluchál pan głos iey. (45) I²¹¹ gdy byá wiedzona²¹² ná smierc wzbudził pan duchá dziecięciá^{213c} młodssiego ktorego²¹⁴ imię Dániel. (46) I záwołal głosem²¹⁵ wielkim²¹⁶. Czystym^d ia iest od krwie²¹⁷ tey^{218e}. || (k. 365 v). (47) I obrocivssy sie wssytek lud do niego rzekl, kthora²¹⁹ to iest²²⁰ mowá ktorąs²²¹ — mo-wił? (48) Ktory gdy²²² stał²²³ w poszrodku ich rzekl. Tak²²⁴ ssaleni synowie Isráel(!)^{225f} nie²²⁶ rozsądziáiąc^g áni co prawdá iest poznawáiąc²²⁷ potępiliszczie²²⁸ corkę Isráel²²⁹. (49) Wrocicie sie²³⁰ do sądu, bowiem^{231h} fálssywe świá-dectwo mowili ná²³² przeci-wkoⁱ iey²³³. (50) Przetho^{234j} sie lud wrocil z kwápliwosciá^{235k}. I rzekli iemu²³⁶ stárcy²³⁷. Chodz²³⁸ y siądz w poszrodku nas²³⁹, y^{240l} vkász^l nam, ábowiem^m tobie dal bog²⁴¹ czesc stárosci. (51) Y rzekl doⁿ nich^o

I Malin. o. c. ^{45—46} MKal. i MLub.: młodszego junocha (-nacha) ^{47—48} anić co prawie ⁴⁹ odsądziłiście; zob. Leop. ⁵⁰ MKal.: (indica) ukáž vel sądz ⁵¹ starości ⁵² zastarzały

II Leop. o. l.: ²⁰⁴ żeć ²⁰⁵ przeciwko ²⁰⁶ dod.: ia ^{207—208} z tych rzeczy ^{209—210} kthore ci ná mię niecnotliwie zmyslili á zložyli ^{211—212} A gdy iá iuż wiedziono ^{213—214} swięthego dziecięciá młodziuchnego, kthoremu ^{215—216} wielkim głosem ^{217—218} tey krwie. ^{219—220} Co to iest zá ²²¹ dod.: ty ^{222—223} sthoiác ²²⁴ Thákeście ²²⁵ Izráelscy ^{226—227} nie rozsądziwszy, áni sie práwdy dowiedzianssy ²²⁸ zdaliście ná śmierć ²²⁹ Isráelską ²³⁰ dod.: záś ²³¹ boć ^{232—233} przeciwko niey ^{234—235} Wrocil sie thedy lud z pośpiechem ^{236—237} mu stárcowie: ^{238—239} Podz á siądz miedzy námi ^{240—241} á okaż nam to: ponieważ ci dal Bog

IIa Post. p.: a przeciwko b złośliwie c pácholeciá d—e Czysty ia iestem od krwie iey; Pp 1572 r.: tey f—g Izráelscy. nie sądząc h—i boć f. św. rzekli przeciwko i—k Wrocil sie tedy lud z kwápieniem l—l á obiáw m bo n—o ku nim

przyszły grzechi twoie, ktoresz dzialal pyrwey, (53) szadzacz szady nyeszprawiedliwe, vczi-szkaiacz⁵³ nyewynne, a opvszczaiacz⁵⁴ wolno krzywe, mowiaczmv⁵⁵ panv: ⁵⁶ nyewynnego a szprawiedliwego nye zabyyesz. (54) A przeto teraz yeszlisz widzial ya, powiedz, pod ktorem drzewem || (s. 422) widzialesz ye mowicz szobą (= z sobą). ktori rzekl: pod grvszką⁵⁷. (55) y rzekl danyel: cziszczesz szklamal na glową twoią, bo oto anyol bozi, wziąwszi szkazanye⁵⁸ od nyego, przetnye cie poly. (56) A⁵⁹ oddaliwszi gi,⁶⁰ kazal drvgiemv przidz, y rzekl mv: Pliemyą kananevszowo⁶¹ a nye zidowskie, czvdnoszcz zdradzila cie a pozadanye przewrocziło siercze twoie. (57) tak dzialaliszcze czorkam izrahelszkim, a ony boyacz szie mowily wam, alie czorka (zidowsz)⁶² yvdy nae szcirpiala⁶³ zloszci wasze⁶⁴. (58) A przeto nynye powiedz my, pod ktorem drzewem widzialesz ye mowiacz szobą (= z sobą). ktori rzekl:

Dániel. Rozłączcie^p ie daleko iednego od drugiego, y^r rozsądzą ie. (52) A^s gdy tedy²⁴² rozdzieleni^{243t} byli ieden od drugiego, wezwal²⁴⁴ iednego z nich y rzekl iemu^{245u}. Zástárzaly dniow^{246v} złych²⁴⁷ teras przyszły grzechy twoie²⁴⁸ kthores pierwey^{249w} dzialal^z (53) sadzac sady niesprawiedliwe, niewinne vciskaiacz²⁵⁰, a wypusszczaiacz winne. Gdysz pán mowi, niewinnego á spráwiedliwego nie^a zábiiesz^b. (54) Przeto²⁵¹ teras iesliś ią widzial, powiedz pod ktorem²⁵² drzewem widziales²⁵³ ie społem^{254c} mowiacz^{255d}, który²⁵⁶ rzekl, pod^e káliną^{257f}. (55) á^{258g} Dániel rzekl:²⁵⁹ Práwieś sklámał^{260h} ná glowę twoię²⁶¹. Abowiem²⁶² oto ángioł pánskiⁱ wziąwsy od niego zdánie²⁶³, przetnie ciebie^{264k} ná poly. (56) I^{265l} oddaliwsy^l tego²⁶⁶, kazal przisc drugiemu y rzekl iemu^{627m}. Násienie Chánáa(n)²⁶⁸ⁿ a nie Iudá²⁶⁹, osobá²⁷⁰ cię ossukálá^o y żadliwosc zwiodlá^{271p} serce twoie. (57) Tákoście czynili corkam Isráel^{272r} á onę(!)^{273s} boiác sie

I Malin. o. c. ^{53—54} niewinne vciskaję (w rękop.: vcyskuya?), opuszczajęc... ^{55—56} ano bog przykazał: ⁵⁷ MKal; pod tarnem a. kaliną, MLub: pod tarnkiem a. dąbem ⁵⁸ MKal. osadz(i)enie (sentencia) ^{59—60} a' otstiraw(?) (w rękop. othstiraw) jego ⁶¹ pogańskie ⁶² W nawias ujęto w oryg. skreślony ^{63—64} ścirpiala jest złości (w rękop. slosz) twoji (zam.: waju?)

II Leop. o. c.: ²⁴² brak ²⁴³ odłączeni ²⁴⁴ przyzwał ²⁴⁵ do niego: ^{246—247} we złych dniach ²⁴⁸ dod. w nawiasie: (ná iáwią) ²⁴⁹ przed tym ²⁵⁰ tłumiacz ²⁵¹ A tak ²⁵² ktorymeś ie ²⁵³ widzial ^{254—255} rozmawiające społu? ^{256—257} On odpowiedział, pod Maliną. ^{258—259} Thedy rzekl D. ^{260—261} czyscie(!) zmatal ná swą szyję: ²⁶² Bo ^{263—264} sentencyą, rozethnie cie ^{265—266} A kazawssy themu precz, ²⁶⁷ mu: ²⁶⁸ Chánáneyskie ²⁶⁹ Judskie ^{270—271} piękność cię wwiódłá. á żadza wywrocilá

IIa Post. p.: P^r odłączcie ie iednego od dr. daleko, a s brak t oddzieleni u do niego v w dniach w—z czynil pirwey a—b nie będziesz g—h Y rzekl D.: Práwie sklámales i Boży i—k skazanie od niego rozetnie zábijal c—d rozmawiaiwaiące s sobą e—f Pod drzewem málych sliw. cię l—i A odwiodszy m mu n—o Chá(n)ánowo a nie Judskie cudność zdradzilá cię p przewrocilá

pod sliwą⁶⁵. (59) y rzekł yemv danyel: cziszczesz sklamalesz y ty na głowę twoią, bo myeszka anyol bozi, myecz mayacz, abi cze przeciał na poly, a zabil wasz. (60) y zawolalo⁶⁶ wszitko szebranye⁶⁷ wielkiem gloszem a blogoszlawili boga, ktori zbawia dvffayacze w szia. (61) y powstali naprzeciw onym dwom kaplanom, || (s. 423) bo danyel dowiodl⁶⁸ ye⁶⁹ z vst szwich falsziwe⁷⁰ mowicz szwiadectwo⁷¹. y vdzialaly ym yako zlie vczynyli naprzeciw bliznyey. (62) abi vdzialali podlvg zakonv moizeschowego y zabily ye, a obronyona iest krewy nyewynna onego dnya. (63) helchysz¹ zaprawda y² zona iego chwalily boga za czorka³ szwa zvezanną z ioachymem mazem⁴ iey y⁵ szprziyaczielmy wszitkiemy, yz nye iest nalieziona⁶ w nyey rzecz szkarada⁷. (64) danyel⁸ tez⁹ sztal szie wielki¹⁰ przed obliczem¹¹ livda w on dzien y potem¹².

mowili²⁷⁴ z wami²⁷⁵ ale corcka Iudá²⁷⁶ nie scierpiála²⁷⁷ nieprawosci^{278t} wászey. (58) Przetho^{729u} theras^v powiedz²⁸⁰ mi pod ktorym drzewem vchwyciles^{281w} ie mowiacze z soba, kthory²⁸² rzekł, pod sliwam^{283y}, (59) á^{284z} Dániel rzekł iemu, prawies zklámal^{285a} y ty ná głowę twoię²⁸⁶. || (k. 366 r.) Abowiem^{287b} czeka ángioł pánski máiaczy^{288c} miecz áby rosciał²⁸⁹ ciebie nápoly, y by was zabil^{290d} (6) á tak krzyknęło^{291f} wssytko^f zgromádenie²⁹² głosem wielkim á²⁹³ błogosławili bogá²⁹⁴, ktori zbawia one^{295g} ktorzy²⁹⁶ w nim nádzieię máia^h. (61) Y powstáli náprzeciwo²⁹⁷ⁱ dwiemá stárcom. Abowiem^{298j} był Dániel przewiodł²⁹⁹ z vst ich isz fáłssywe swiádecstwo mowilk. Y vczynili im^{300l}, iáko zle³⁰¹ byli³⁰² vczynili przeciwko blizniey³⁰³, (62) by^{304k} czynili³⁰⁵ według^m zakonu Moizessowego, y zábiliⁿ ie. Y³⁰⁶ záchowaná³⁰⁷ iesth krew niewinna w on dzien.

I Malin: o. c. ⁶⁵ pod sliwą; MKal. ts. ^{66—67} krzykl jest tedy zastap ^{68—69} przemogł je był; MKal: zwyciązył ^{70—71} że rzekle (l. podw.) krzywie swiádecstwo

^{1—12} Warianty (też graficzne) z Leop. do wersetów 63—4 HZak: ^{1—2} A Helcias zaś y ^{3—4} corkę swą Zuzánnę z Joácymem mężem ^{5—6} y ze wssystkiemi przyrodnemi: że sie nienálázłá ⁷ thák sprosną ^{8—9} A Dániel ¹⁰ wielkim ^{11—12} oblicznością ludu od onego dnia ná potym.

II Leop. o. l.: ²⁷² Isráelskim ²⁷³ one ^{274—275} peñiły wolá wásse ²⁷⁶ Judska ^{277—278} nie wycierpiála niecnoty ^{279—280} Przezoż teraz powiedzże ²⁸¹ záchwyciles ^{282—283} On powiedział, pod Sliwą ^{284—285} Y rzekł mu Dániel: Dobrześ zmatał ²⁸⁶ swą: ²⁸⁷ bo oto ²⁸⁸ kthory ma ^{289—290} cie nápoly rosciał, á żeby was pobil ^{291—292} krzyknął wssystek zbor ludzki ^{293—294} y dziękowali Bogu ^{295—296} te co ²⁹⁷ przeciwko onym ²⁹⁸ bo ie ²⁹⁹ dossedł á przekonał ³⁰⁰ dod.: thak ^{301—302} oni byli zle ³⁰³ bliźniemu ^{304—305} áby vczynili ^{306—307} A wyswobodzoná

Ila Post. p.: r—s Isráelskim, á ony t złości u—v Teraz tedy w zástaleś y pod drzewem Vlmowym z—a Y rzekł mu D.: Práwie sklámales ^b oto c—d miecz máiac, aby cię r. n. p., y zabil was e—f Záwołáło tedy wszystko g—h dufáiacze w nim i náprzeciwo i—k (bo ie przewiodł D., iż z vsth swoich f. sw. powiedzieli) l dod.: tak l—m áby vczynili podług n pobili